

Irena Masojć

Uniwersytet Witolda Wielkiego / Vytautas Magnus University

irena.masoit@vdu.lt

ORCID: 0000-0001-7492-946X

Zofia Sawaniewska-Mochowa

Instytut Sławistyki PAN

zofia.sawaniewska-moch@ispan.edu.pl

ORCID: 0000-0003-2916-6736

DZIENNIKI DLA DZIECI PROWADZONE PRZEZ EMILIĘ WRÓBLEWSKĄ JAKO ŹRÓDŁA DO BADANIA POLSZCZYZNY INTELIGENCJI WILEŃSKIEJ W XIX WIEKU¹

1. DIARYSTYKA ADRESOWANA DO DZIECI

Dzienniki spisywane przez matki dla dzieci to dość popularny typ piśmiennictwa w XIX-wiecznej diarystyce kobiecej. Wprawdzie jeszcze nie doczekały się głębszej analizy pod względem genologicznym² czy tekstologicznym, ale wzbudziły, jako specyficzne dokumenty o walorach historyczno-kulturowych, zainteresowanie badaczy historii i herstorii XIX w., a także pedagogów śledzących ewolucję poglądów

¹ Artykuł powstał w ramach projektu „Egodokumenty Emilii Wróblewskiej z lat 1850–1886 – świadectwo życia i postaw ideowych Polki z kręgu inteligencji wileńskiej. Edycja cyfrowa 7 dzienników z opracowaniem krytycznym i e-monografia”, finansowanego w latach 2023–2028 ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr projektu NPRH/F/SP/507578/2021/11. Partnerem projektu jest Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie i Centrum Kompetencji Cyfrowych UW.

² *Słownik terminów literackich* nie wyodrębnia gatunku dziennik dla dzieci. Jako jedną z głównych form dziennika, istotną dla literatury, ukształtowaną na przełomie XVIII i XIX w., wskazuje dziennik intymny, który „ma z reguły charakter otwarty, tzn. nie jest z góry komponowanym dziełem, składa się z szeregu zapisów dotyczących rozmaitych problemów i tematów oraz zróżnicowanych formalnie, związanych ściśle z aktualną sytuacją autora. Jedywym obowiązującym porządkiem jest układ chronologiczny zapisów, zgodnie z datami ich powstawania” (Sławiński red. 1976: 90). XIX-wieczne rękopiśmienne dzienniki matek dla dzieci, będące przedmiotem naszego zainteresowania, zaliczyć należy niewątpliwie do diarystyki intymnej (intymistyki), odzwierciedlającej osobowość autorek.

na temat wychowania dzieci w rodzinach ziemiańskich, inteligenckich w czasach zaborów, zwłaszcza po powstaniu styczniowym (Bairašuskaitė 1999: 33; Bołdyrew 2008: 96–98). Jak dotąd nie wykorzystywano tych źródeł do badań historycznojęzykowych ukierunkowanych na opis języka i stylu diarystek pod kątem obecności cech regionalnych czy indywidualnych oraz tendencji XIX-wiecznej polszczyzny ogólnej.

Wydaje się, że czas klęsk narodowych po upadku powstań szczególnie sprzyjał konceptualizacji rodziny jako fundamentalnej wartości: „Kiedy wraz z ostatnim rozbiorem przestały istnieć dotychczasowe centra polskiego życia publicznego, ciężar utrzymania narodowej świadomości został przeniesiony na środowisko rodzinne” (Bołdyrew 2008: 179). Głównie matka miała kształtować postawy moralne, patriotyczne i religijne młodego pokolenia. Cechą wspólną diarystyki kobiecej tworzonej z myślą o dzieciach i późniejszych czytelnikach dzienników jest przyjęcie perspektywy matki – czułej obserwatorki dziecka od jego pierwszych dni życia, opiekunki, towarzyszy zabaw, ale też przewodniczki po świecie wartości, nauczycielki, mającej ambicje wychowawcze, a nawet moralizatorskie, zwłaszcza w odniesieniu do córek. W płaszczyźnie językowej natomiast zaznacza się styl matczyny, nasycony emocjonalizmami, afektonimami i formami hipokorystycznymi, naśladujący sposób mówienia dziecka, wykorzystujący również potoczną leksykę regionalną, która do domów ziemiańskich trafiała za pośrednictwem zatrudnianych opiekunek.

Trudno na wstępnym etapie badań pokusić się o ogólniejsze refleksje na temat tego typu piśmiennictwa, nierzadko łączącego cechy dziennika intymnego i tekstu literackiego z przesłaniem dydaktycznym. Nadrzędnym wątkiem tematycznym w dziennikach dla dzieci zawsze jest życie rodzinne.

Z przeglądu sporadycznie wymienianych w pracach historyków dzienników prowadzonych z myślą o dzieciach wynika, że treść tekstów i intencja, z jaką je pisano, były uzależnione od czasu ich powstawania, okoliczności i osobowości autorek. Już na początku XIX w. Klementyna Hoffmanowa z Tańskich zalecała matkom robienie notatek, tzw. kalendarzy, które miały rejestrować najważniejsze wydarzenia z życia dziecka (Stawiak-Ososińska 2009: 279). Podobny cel przyświecał językoznawcy Janowi Baudouinowi de Courtenay i jego żonie Romualdzie z Bagnickich, którzy w dziennikach pisanych dla pięciorga swoich dzieci z naukową precyzją rejestrowali informacje dotyczące ich ogólnego rozwoju, zwłaszcza językowego – zapisywali w transkrypcji fonetycznej pierwsze słowa i zwroty (Bołdyrew 2008: 98–99). Obserwacja zachowań językowych dzieci zajmowała dużo miejsca też w dzienniku prowadzonym dla rodziny³ przez Romualdę Baudouin de Courtenay w latach 1889–1897. Zapiski te posłużyły lingwiście jako materiał do badań nad rozwojem mowy dzieci.

³ Więcej informacji na ten temat w bazie „Archiwum kobiet: Piszące”, <https://archiwumkobiet.pl/dziennik/baudouin-de-courtenay-romualda-dziennik> [dostęp: 13.11.2023].

Zachował się rękopiśmienny dziennik Malwiny Oskierczyny z Jeleńskich z 1859 r. napisany dla pozostałej w domu córki Franciszki⁴ podczas dwumiesięcznej podróży do wód śląskich, w którym autorka dzieliła się szczegółami z podróży, wrażeniami ze zwiedzanych miejsc.

Jak widać, ze względu na walory poznawcze diarystyki tworzonej przez matki dla dzieci, tylko wycinkowo tu zasygnalizowane, konieczne są dalsze penetracje archiwalne i poszukiwania nowych niepublikowanych tekstów do badań oraz doprecyzowanie genologiczne i bardziej szczegółowa typologia tego piśmiennictwa.

2. EMILIA WRÓBLEWSKA (1830–1886) – DIARYSTKA Z KRĘGU INTELIGENCJI WILEŃSKIEJ

Nasze zainteresowania skupiają się na spuściźnie rękopiśmiennej Emilii z Beniowskich Wróblewskiej⁵, szlachcianki z Wilna, która uprawiała praktykę diarystyczną przez niemal 30 lat, spisując dzienniki intymne dla siebie i dzieci.

Emilia Wróblewska została już dostrzeżona przez badaczy, a dość szczegółowe informacje o jej spuściźnie zebrano w bazie elektronicznej „Archiwum kobiet”⁶, stworzonej w Instytucie Badań Literackich PAN. Jednak żaden ze spisanych po polsku dzienników autorki z XIX-wiecznej Litwy nie doczekał się dotychczas edycji z odpowiednim aparatem krytycznym.

Jako pierwsza wprowadziła osobę Wróblewskiej do dyskursu naukowego litewska historyczka Reda Griškaitė (2012; 2017), która przedstawiła biografię autorki na tle dziejów jej rodziny oraz zaprezentowała twórczość diarystki jako wartościowe źródło do badań historycznych i literackich. Ograniczymy się więc w tym miejscu do podania podstawowych informacji na temat życia Wróblewskiej, odsyłając zainteresowanych do bardzo rzetelnego studium wspomnianej badaczki, zwłaszcza że zostało ono z niedużymi skrótami przetłumaczone na język polski (Griškaitė 2017).

Emilia Wróblewska przyszła na świat 5 października 1830 r. w rodzinie szlacheckiej w mieście Kobryń w guberni grodzieńskiej, jako córka Augustyny z Kryńskich Beniowskiej (1809–1869) i majora Bartłomieja Beniowskiego (1800–1867), lekarza w białostockim pułku piechoty Cesarskiej Armii Rosyjskiej, uczestnika powstania listopadowego, działacza na obczyźnie, naukowca, wynalazcy. Została wychowana w tradycjach patriotyzmu romantycznego, a ojca – emigranta polistopadowego – po-

⁴ Rękopis *Dziennik Malwiny Emilowej Oskierczyny, 1859* jest zdeponowany w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym, sygn. 1135, op. 20, dz. 516, 1r–60v.

⁵ Oryginały dzienników Wróblewskiej przechowywane są w Dziale Rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščių skyrius), dalej skrót: BW LAN. Na potrzeby projektu dysponujemy fotokopiami siedmiu dzienników (około 1200 stron).

⁶ <http://archiwumkobiet.pl/autor/wroblewska-emilia> [dostęp: 13.11.2023].

znała dopiero w 1855 r. w Londynie. Beniowski, który opuścił rodzinę z powodów politycznych, gdy Emilia była niemowlęciem, nigdy do ojczyzny nie powrócił. Diarystka podziwiała go za odwagę, genialną pamięć i prace naukowe, ale najmocniej związana uczuciowo była z matką i jej siostrą, Leokadią z Kryńskich Andrzejkowiczową (1810–1882); o obu zresztą pisała w dziennikach *matka* i obie tak samo kochała.

Jak na swoje czasy Emilia Wróblewska była kobietą wykształconą (Griškaitė 2017: 102–103). Edukację zdobywała w domu, potem na najlepszych wileńskich pensjach dla dziewcząt i w Instytucie Szlacheckim w Wilnie. Miała predyspozycje do nauki języków, znała język francuski, niemiecki, rosyjski, w odróżnieniu od ówczesnych szlachcianek z Litwy mówiła i czytała po angielsku, przetłumaczyła z angielskiego na polski pracę naukową ojca o frenotypice – sztuce doskonalenia pamięci. Tłumaczyła też z francuskiego teksty religijne. W 1851 r. rozpoczęła pracę nauczycielki nauczania początkowego na pensji prowadzonej w Wilnie przez wspomnianą ciotkę Andrzejkowiczową i swoją matkę. Uzyskała też pozwolenie na udzielanie prywatnych lekcji francuskiego. W 1857 r. poślubiła wdowca Eustachego Edwarda Wróblewskiego (1826–1891), lekarza homeopatę. Urodziła siedmioro dzieci, ale tylko dwóch synów (Tadeusz Stanisław⁷ i Augustyn Anicet⁸) osiągnęło wiek dojrzały. Diarystka zmarła 23 grudnia 1886 r., spoczęła na Rossie w Wilnie. Inskrypcja zamieszczona na jej nagrobku głosi, że „czterdzieści lat dzieci uczyla”.

3. DZIENNIKI EMILII WRÓBLEWSKIEJ DLA DZIECI – ADRESACI, ZAWARTOŚĆ, CHRONOLOGIA I GRAFIA

Diarystyka Wróblewskiej tworzona dla dzieci jest nasycona treściami dydaktycznymi i aksjologicznymi, autorka chce wpływać wychowawczo na adresatów, kształtować ich charakter, wpajając im kanon wartości, które sama wyznaje. Świadomie przyjmuje

⁷ Tadeusz Stanisław Wróblewski (1858–1925), adwokat, bibliofil i kolekcjoner, studiował medycynę w Petersburgu w latach 1877–1879 i Warszawie w 1880 r. Za działalność konspiracyjną został uwięziony w Cytadeli i zesłany do guberni tobołskiej (1881–1883), po powrocie z zesłania ukończył w 1886 r. prawo na Uniwersytecie w Petersburgu i zasłynął jako obrońca w procesach politycznych. W 1891 r. osiadł w Wilnie, należał do obozu krajowców. Bibliotekę odziedziczoną po rodzicach znacznie powiększył, a w 1912 r. założył Towarzystwo „Biblioteka im. Eustachego i Emilii Wróblewskich”. Starszy syn diarystki był bardzo ceniony w wileńskim środowisku intelektualnym w okresie międzywojennym.

⁸ Augustyn Anicet(y) Wróblewski (1866–1913), wybitny biochemik i biolog, prowadził przełomowe badania w zakresie fermentacji drożdży, teoretyk i propagator anarchizmu, wolnomyśliciel, działacz społeczny, autor prac naukowych i publicystycznych. Studiował w Petersburgu, Rydze, relegowany z uczelni za działalność w duchu socjalistycznym, kontynuował studia w Bernie i Zurychu, w 1894 r. uzyskał doktorat z biochemii i otrzymał posadę asystenta UJ, a później po habilitacji – docenturę. Młodszy syn diarystki to postać złożona światopoglądowo i bardzo tragiczna (uznany za paranoika, pozbawiony posady uniwersyteckiej, zniesławiony, zamykany w zakładach psychiatrycznych). Pod koniec życia wyjechał do Paryża, żył w biedzie, zmarł najprawdopodobniej w 1913 roku lub niedługo później.

rolę matki Polki, która ma wszczepić dzieciom bogobojność, zasady moralne, patriotyzm, potrzebę pracy na rzecz rodziny i społeczeństwa.

Dziennik dla syna Tadeusza (dalej skrót: DTW), liczący 100 kart, został napisany w latach 1859–1886, obejmuje zatem 27 lat. Pierwszy wpis pojawił się 10 listopada 1859 r. z okazji pierwszych urodzin syna, matka potraktowała zamiar pisania dziennika jako swój prezent urodzinowy: „Otrzymał mały solenizant rozmaite podarki [...], ale nic nie wie, że dostał od Mamy dużą książkę, gdzie codziennie będą wiernie zapisane i kapryski, i grzeczne postęпки Tadzia”⁹ [DTW, 10 listopada 1859 r., k. 4v]. Ostatni nieopatrzonej konkretną datą wpis w tym dzienniku pojawił się w 1886 roku, niedługo przed śmiercią diarystki. Autorka stosuje niekonsekwentne datowanie, niektóre wpisy oznaczone zostały tylko rokiem, inne nazwą miesiąca lub nawet nazwami kilku miesięcy, choć dominują daty dzienne.

W różnych latach diarystka sięgała po pióro z niejednakową częstotliwością. Najwięcej miejsca autorka poświęciła okresowi niemowlęcemu i wczesnemu dzieciństwu Tadeusza, zwracając też uwagę na rozwój jego mowy i relacje z domownikami. Ogółem w dzienniku mamy 174 wpisy. Z największą gorliwością Wróblewska uzupełniała dziennik w latach 1859–1862 (1859 – 19 wpisów w ciągu dwu miesięcy; 1860 – 45 wpisów; 1861 – 19 wpisów; 1862 – 23 wpisy). Co prawda treść wpisów często się powtarzała, ponieważ dotyczyły one codziennych radości i trosk związanych z wychowywaniem małego dziecka. Burzliwe wydarzenia w życiu społecznym oraz osobistym (śmierć bliskich: syna Władysława, córki Stanisławy, ojca Bartłomieja Beniowskiego oraz wymuszony wyjazd do Londynu) odsunęły prowadzenie dziennika poświęconego synowi na drugi plan. W latach 1863–1868 znajdujemy znacznie mniej wpisów: od 1 do 5 w ciągu całego roku. Pojedyncze wpisy często nie są opatrzone datą i krótko relacjonują wydarzenia z dłuższego okresu. W kolejnych trzech latach (1869–1871) relacje w dzienniku znów stają się częstsze (1869 – 17 wpisów, 1870 – 14 wpisów, 1871 – 12 wpisów). Ostatnie trzy niedatowane fragmenty dziennika zostały napisane kolejno w latach: 1877, 1885 i 1886.

Wystąpiły dwie dłuższe przerwy w pisaniu. Pierwsza z nich miała miejsce w latach 1872–1876, druga – w latach 1878–1884. W ciągu 12 lat Wróblewska zrobiła tylko jeden wpis – w 1877 roku, po wyjeździe dziesięcioletniego Tadeusza na studia medyczne do Petersburga. Z refleksji zawartej w tym wpisie można sądzić, że w dzienniku został pominięty okres dorastania syna, niewątpliwie bardzo ważny i interesujący ze względu na samego Tadeusza – kształtowanie się jego charakteru,

⁹ W cytatach z dzienników Wróblewskiej zachowujemy cechy językowe oryginałów i wariantowość zapisów, które mogą odzwierciedlać wymowę regionalną oraz dokumentować procesy ortograficzno-fonetyczne zachodzące jeszcze w polszczyźnie ogólnej XIX w. Rezygnujemy natomiast, z braku miejsca, z zaznaczania przekreśleń tekstu dokonanych przez samą piszącą. Uwspółcześniamy jedynie interpunkcję i wprowadzamy znaki przestankowe niezbędne ze względów składniowo-logicznych, pomijając manierysty graficzne autorki w postaci dywizów i pauz umieszczanych w indeksie dolnym.

Fot. 1. Dziennik Tadeusza Wróblewskiego przez Matkę Emilię z Beniowskich Wróblewską [DTW], sygn. F9-149, 23 września 1861, k. 33v. Fotokopia z korpusu źródeł udostępnionych przez BW LAN w ramach projektu

Przećciu

Do Synku mój przywracam cię, zdaniem
Kardyna, co raz więcej umiem bajeć, co raz
miłszy jakś do naszych sine, sąż wie to
kapryśni - al- już wkrótce konwersję sąż
traci, trzeba je poruszyć, trzeba pamiętać że
Ty mój serce moje powinność, że w
Tobie i w Marijce jest raj - ty chci Maluta.
pojmujesz to, i wrodz kapryśków wolać
nieś, Mamuta ja sobie Kalski ja będę
grecyngi, - mamuty moje ducę za góry
wawet mamute twój był kiedy i Casero
smutno i ciżo, jak ledwie widzieć że ty
grecyngi postawiany, taki co mioty i pójmy
Kacero raturyngi, Mamuta się wzrusza:
uśmiechnie, przypowie zwycięstwa do
serca, zapomni o wszystkim - Ojciec to mi
będzie Obie miło ^{możę} posiadać Mamuty
które kiedy tuż kochu która ciż miło, piastować.
Do lalata, plaer twój utalata, sawre and
Kardyna Tawra wrokiew omwa, i otobie
wzajemni - Gdy bywać już dorastym nie:
pomi naj też miły tego cordis malutacium

Fot. 2. Dziennik Marii Wróblewskiej przez Matkę Emilję z Beniowskich Wróblewską [DMW], F9-152b, czerwiec 1868, k. 16r. Fotokopia z korpusu źródeł udostępnionych przez BW LAN w ramach projektu

Czerwiec

16

W tym miesiącu mała brać (którą narwana
 Lymus' powiększył naszą rodzinę - Tobie go darowałam
 Ty jego bzdurę teraz przesłać, przelgnąć, potem szyci
 dla niego uzyć go i ma się rozumieć dobytu przyswi-
 cać mu przykładem - w tym miesiącu skończył rok
 osmy - już czas ci przeprosić być jak mała dziewczynka
 kapryśna i marzycielska - trzeba ci przystać się
 wchodzić w te lata kiedy cóż jest wyśczeranie
 i pomoc matki - tego się ucz, oto się staraj bo to jest
 wielki zalet, wparcie, a regularnie w corce domu
 gdy jest nadskazywać, zgań, co myśli. umiejesz wsta-
 dzie dopomóc, zastąpić - ale trzeba tu trzeba mieć
 dzie się własny wolać, ale wolać i upodobanie. No dzieć
 przemyśl sobie nad tem moja Maryjo - przemyśl nieraz
 bo chociaż swywilizacja i roztrępanie rzeczy wiel-
 umiesz już myśleć, zastanawiać się i orać -
 Mnież ten przebiegać swobodnie bez żadnego zają-
 wmaeniaj się być była słońcem do pracy tu
 umyślowej jak i moralnej -

poglądów i zainteresowań – lecz przypuszczalnie dość trudny dla matki, ponieważ zaczęły się rozluźniać więzi emocjonalne z ukochanym synem:

Sześć lat to wiek cały dla Ciebie i dla mnie. / Nie umiem już mówić z Tobą tym / językiem, jakim przemawiałam do ciebie, gdyś / był dziecieniem. Powoli różnorodne wpływy dzia- / ły tak silnie na Ciebie, że ja com długo ślepą / była, musiałam nakoniec zrozumieć / i ujrzeć, co się w głębi twej duszy dzieje i ja- / kie w Twych pojęciach zaszły zmiany [DTW, 1877 r., k. 96r].

Wreszcie należy zwrócić uwagę na zróżnicowaną objętość wpisów w DTW – od kilku zdań do kilku stron. Zdarza się jednak, że bardzo lakoniczne notatki są niezwykle wymowne, jak np. wpis najkrótszy w całym dzienniku, wyrażający ból matki po utracie swojego niedawno narodzonego dziecka: „Umarł Władziunio. Po długich cierpieniach uleciał nasz Aniołek do Nieba” [DTW, 3 października 1863 r., k. 52r].

Dziennik pisany przez Emilię Wróblewską dla córki Marii (dalej skrót: DMW) liczy 47 kart zawierających 77 wpisów o bardzo różnej objętości (od kilku wersów do kilku stron). Autorka rozpoczyna dziennik wpisem w dzień Nowego Roku 1865 i prowadzi zapiski chronologicznie, ale bardzo nieregularnie, do 1872 r., często nie na bieżąco. W tym samym roku proponuje córce kontynuowanie dziennika, ale ona nie podejmuje tego zadania. Emilia Wróblewska odnotowuje jeszcze, że w połowie 1873 r. córka wkracza w czternasty rok życia i od tego czasu aż do 1877 r. trwa długa przerwa w prowadzeniu dziennika. Dopiero 28 kwietnia 1878 r. pojawia się wstrząsająca informacja o śmierci niespełna 18-letniej Marii: „1878 / 28 kwietnia umarła moja jedyna / ukochana Maryjka / Wieczny Ci pokój dziecko moje!” [DMW, k. 45r].

Na końcu dziennika zamieszcza jeszcze diarystka wpis z datą 7 lipca 1886 r. zatytułowany *Do mego Augustynka* [k. 46rv–47r], skierowany do syna w dniu jego 21 urodzin. Tym samym nie jest to dziennik spisywany wyłącznie dla Marii, choć to ona jest tu główną adresatką i jej wychowanie znajduje się w centrum uwagi piszącej, ale i dla jej młodszego brata Augustyna, nazywanego w kręgu rodzinnym Guciem. Do osiągającego pełnoletniość syna diarystka zwraca się w taki sposób: „Złe dziś na świecie. I ty młody szermierzu gotujesz się do walki, chcesz całego siebie oddać / w ofierze dla tych co cierpią, nic nie chcesz dla siebie” [DMW, k. 46v].

Dziennik miał być podarunkiem dla mającej niecałe 5 lat Maryjki (tak najczęściej Wróblewska nazywa adresatkę dziennika, urodzoną 27 czerwca 1860 r., której nadała imię na cześć Najświętszej Marii Panny). Już we wstępnej dedykacji diarystka wyraża swój pogląd na wychowanie córki, a kształtowanie jej charakteru i moralności stanie się głównym motywem wielu wpisów:

[...] Dziś tyś mała dziecina, ja za ciebie myślę / ja nad tobą z całą troskliwością czuвам, ja Twoje serce, twój charakter, twoją główkę kształcę, lecz / potem ty sama pracować nad sobą powinnaś [DMV, 1 stycznia 1865, k. 2r].

Właściwy dziennik jest prowadzony od lutego 1865 r. zaraz po obszernej części wspomnieniowej, w której autorka opisuje pierwsze pięć lat z życia dziewczynki, zwracając uwagę na jej szybki rozwój intelektualny. Diarystka skrupulatnie odnotowuje świętowanie kolejnych urodzin Marii i jest to zarazem okazja do wyrażania oczekiwań matki w kwestii obowiązków, które córka powinna spełniać wobec rodzicielstwa:

Bądź naszym kwiatkiem / naszym słonkiem, niech młodszy braciszekowie w / Tobie już dziś czują nie tylko siostrzyczkę, ale i tkli- / wą opiekunkę, niech od Ciebie się uczą jak spełniać / swoje powinności. Niech Marynia moja tak postę- / puje, bym śmiało mówić im mogła „robcie / tak jak siostrzyczka, bądźcie tak grzeczni, tak po- / słuszni, tak pilni jak ona” [DMW, 27 czerwca 1869, k. 22v].

W dzienniku dla Marii zapisywane są wierszyki okolicznościowe i odnotowywane radosne zdarzenia w życiu Wróblewskich (np. narodziny nowego potomka, Zygmunia, w czerwcu 1868 r.), ale i traumatyczne dla diarystki i rodziny odejścia bliskich – córki Stasi (1868), matki Emilii (1869), wspomnianego Zygmunia: „Uleciał nasz aniołek do Nieba! Troje Was już pozostało – malutka rodzinka, kochajcie się więc między sobą” [DMW, 16 stycznia 1871 r., k. 36r].

Maria też jest chorowita i dlatego otrzymuje edukację głównie w domu, a w czasie wakacji wysyła się dziewczynkę na wieś, by nabrała sił i bawiła się z innymi dziećmi. Matka ocenia charakter córki w sposób dość surowy, ale niepozbawiony czułości; uważa, że jest ona „łzawa”, swawolna, nieraz roztrzepana. Oczekuje od Marii dobrych manier, wypowiedziania się „ze słodyczą, łagodnością, uprzejmością” [DMW, 1871, wrzesień, k. 40v]. Chce uformować osobowość córki według własnego wzoru kobiety religijnej, wykształconej, ale i praktycznej, „bo biegłość we wszystkich robotach kobiecych to skarb, to szczęście na przyszłość” [DMW, 1871, marzec, k. 37v].

Najlepiej udokumentowane zostały w dzienniku lata: 1869 (18 wpisów), 1870 (16 wpisów) i 1871 (11 wpisów), z kolei w 1867 r. powstał tylko jeden obszerny wpis, w 1872 r. – dwa.

Rękopisy Wróblewskiej są dość trudne do transkrybowania nie tyle ze względu na stan papieru i wyblakły atrament, ile przede wszystkim z powodu grafolektu autorki, stosowanego przez nią wzorca estetycznego pisma i manieryzmów graficznych, a zwłaszcza nagminnie występującej tendencji do łączenia wyrazów, pomijania znaków diakrytycznych lub umieszczania kropki czy zakrzywionej kreski we frakcji górnej za danym grafemem. Wariantywność grafii (niestaranne kreskowanie bądź brak kreskowania spółgłosek palatalnych: *ś, ź, ć, ń* czy samogłoski *ó*, sporadyczne zapisywanie *ł* jako *l*, wprowadzanie *z* zamiast *ż*) to, w przypadku manuskryptów autorki z XIX-wiecznego Wilna, nie jest tylko kwestia niestaranności, zmęczenia czy maniery, lecz w znacznym stopniu odzwierciedlenie wahań regionalnego uzusu, któremu pisząca z pewnością ulegała, pomimo operowania wysokim wariantem polsz-

czynny. Widzimy konieczność zbadania metodami ilościowymi frekwencji wszystkich słowoform zapisywanych wariantywnie w całym korpusie tekstów diarystki, ale na etapie rekonesansu badawczego, na jakim obecnie jesteśmy, możemy jedynie zasygnalizować najwyraźniejsze cechy jakościowe, które miały, w zestawieniu ze stanem normalizacji języka ogólnego XIX w. (Bajerowa 1986, 1992), charakter regionalny i nierzadko zachowują żywotność w polszczyźnie północnokresowej do dziś.

4. CECHY REGIONALNE W WARSTWIE JĘZYKOWEJ DZIENNIKÓW

4.1. Fonetyka

Najliczniej ujawniają się wahania w zakresie repartycji *ó* i *o*. Nie jest to zjawisko zaskakujące w kontekście ogromnej literatury przedmiotu na ten temat, zwłaszcza że już w XIX w. rozchwianie w doborze *o* jasnego i pochylonego jest jednoznacznie kwalifikowane jako cecha regionalna, charakterystyczna dla polszczyzny Kresów północnych (Bajerowa 1986: 83), zachowana zresztą w żywej mowie do dziś.

W rękopisach dzienników Wróblewskiej użycia wariantywne z *o* zamiast *ó* są najczęściej uwarunkowane procesami wyrównawczymi, ale nie można też wykluczyć mechanizmu leksykalizacji przy preferowaniu niektórych form z *o*. Niemniej wszystkie niżej podane przykłady stosowane są przez diarystkę fakultatywnie także w znormalizowanej postaci z *ó*.

Refleksy *ó > o* wystąpiły w takich kategoriach morfologicznych, jak:

- M. (B.) lp rzeczowników r. m. zakończonych spółgłoską *r, l*, np. *wieczor: kaszlał pod wieczor* [DTW, 15 listopada 1859, k. 4v]; *tańcowały cały wieczor* [DMW, 12 grudnia 1859, k. 8v; *bol* (*o* utrzymuje się w całym paradygmacie): *dotknięta straszniemi artrytyczniemi bolami* [jw., 1872, k. 42 r];
- M. lp zaimków dzierżawczych r. m. typu *moj, twój, swój*: *Pamiętaj moj synu* [DTW, 1859, k. 2r]; *biedny moj chłopczyzna* [jw., 2 marca 1860, k. 12r]; *gdy się twój umysł rozwinie z postępem lat* [jw. 1859, k. 1r]; *Tadziunia puścić na swój chleb* [jw., 25 listopada 1859, k. 6r];
- rzeczowniki zdrobniałe z sufiksem *-ka, -ko*: *główka: [iść] w parze z wykształceniem jej główki i serca* [DMW, 22 października 1869, k. 24v]; *kołko: jeszcze się kołko nasze zmniejszyć może* [jw., 16 stycznia 1871, k. 36 r]; *czołko: na czołku jest siniaczek* [DTW, 22 stycznia 1860, k. 10v]; *słowko: tyle tylko słówek umie mój Tadziunio* [jw., 5 grudnia 1859, k. 8r]; *nożka: czy sobie nie wywichnął rączki lub nożki* [jw. 22 stycznia 1860, k. 10v]; *nożki* lm [jw., 27 lipca 1860, k. 20r]; *drożki* lm [jw., maj 1870, k. 30r];
- D. lm z końcówką *-ów*: *założono węgielny kamień funduszow malutkiego chłopczyzny* [DTW, 1859, k. 2v]; *rozmaitych się nauczył figielkow* [jw. k. 4v]; *u Buniow*

wszyscy go żałowali [jw., 27 lipca 1860, k. 19v]; *Bozia wysłuchał modłów* [jw., 22 stycznia 1860, k. 11r];

- 3. osoba lp czasu przeszłego r. m.: *ile pociechy przyniosł swej Matce* [DTW, 1859, k. 2r]; *niemógł zasnąć* [jw., 28 listopada 1859, k. 6v]; *rosł zdrowo* [jw., 1860, k. 10r]; *w czynie dowiodł* [jw., 5 grudnia 1859, k. 8r];
- 2. osoba lp i lm trybu rozkazującego: *tylko nie pozwól sobie* [DMW, luty 1871, 36 v]; *robcie tak jak siostrzyczka* [jw., 27 czerwca 1869, k. 22v];
- rdzeń wyrazowy *-mów-*: *mówić* [DTW, 22 grudnia 1859, k. 9r; DMW, luty 1871, k. 36v]; *odmówić* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v]; *mowią*, dop. lm *rozmów* [DMW, listopad 1871, k. 40 r].

Wariantywność, ale już nieuwarunkowana analogią morfologiczną, wystąpiła też w innych rdzeniach wyrazowych i cząstkach leksemowych, choć nie z taką intensywnością jak u innych XIX-wiecznych autorów z Litwy, zwłaszcza dwujęzycznych (SSK 98–100): *-prób-*: *poprobujemy* [DMW, 1872, 42v]; *różn-*: *roźne różności* [DTW, 1859, k. 4v]; *rozneśmy zwiedzali okolice Wilna* [DMW, maj 1870, k. 30r]; *późn-*: *w późniejszych latach* [DTW, 1859, k. 3v]; *szczegól-*: *szczególnie* [DMW, czerwiec 1868, k. 16r; 27 czerwca 1869, k. 22v]; *cór-*: *corko moja jedna* [jw., 14 września 1870, k. 33r]; *czekam mojej coreczki już szósty tydzień* [jw., wrzesień 1869, k. 24r]; *wspól(n)-*: [dary] *zebrane wspólnie* [jw., maj 1870, k. 30r]; *wróz-*: *to za dobrą mam wroźbę* [DTW, 1859, k. 3v].

O zamiast *ó* pojawia się także fakultatywnie w takich wyrazach, jak: *przyjaciółka*: *Tyś [...] moja przyjaciółka, moja zastępczyni!* [DMW, 1872, k. 43v]; *już się rozstałaś z swoją przyjaciółką* [jw. kwiecień–maj, 1871, k. 38r]; *łóźko*: [kołyseczka] *tuż obok mego łozka* [DTW, 15 listopada 1859, k. 4r]; *rózeczka*: *rozeczkę mama położyła na pogotowiu* [jw., 3 grudnia 1859, k. 7v] czy *pióro*: *Rok ten, co się tak wymknął z pod piora Mamy, nie przeszedł marnie dla mojej Maryjki* [DMW, luty 1868, k. 15r].

Proces odwrotny, tzn. użycie *ó* zamiast *o*, jest zdecydowanie słabiej udokumentowany w rękopisach dzienników Wróblewskiej i ogranicza się do dwóch kategorii morfologicznych:

- stopnia wyższego przymiotników typu *zdrówszy*: *Tadziunio zdrówszy, ale przez chorobę rozkapryśił się* [DTW, 23 listopada 1859, k. 5v]; zapewne pod wpływem analogii do krótkich form przymiotników *zdrów*, *niezdrów*, konsekwentnie używanych przez diarystkę;
- rzeczowników r. m. z sufiksem *-ek* poprzedzonym grupą *oR > óR*, np. *podwieczórek* (tu obok uwarunkowań fonetycznych należy też dostrzegać wyrównanie do *wieczór*): *Miałas dziś gości, zrobiłam wam podwieczórek w ogrodzie botanicznym* [DMW, 27 czerwca 1869, k. 22v], ale postać *paciorek* już zapisana bez wtórnego *ó* [DTW, 5 grudnia 1859, k. 8r].

Największe rozchwiecie użyciu panuje jednak w zakresie konsonantyzmu, bo tu problem braku konsekwencji diarystki w stosowaniu diakrytyki krzyżuje się z od

dawna obecnymi w polszczyźnie północnokresowej procesami dyspalatalizacji i wtórnej palatalizacji spółgłosek w różnym sąsiedztwie fonetycznym, także w wygłosie. Na to nakładają się jeszcze procesy ortograficzno-fonetyczne i morfolologiczne nieskodyfikowane do końca w polskim języku ogólnym XIX w., ale Irena Bajerowa (1986: 125) zgadza się zasadniczo z poglądem Zofii Kurzowej, wyrażonym w *Studiach nad językiem filomatów i filaretów* i rozwiniętym później na podstawie badań innych pisarzy kresowych tego czasu (JPW 236–237), że wahania i osobliwości w realizacji spółgłosek trzech szeregów mają największą reprezentację ilościową u autorów z Kresów północnych.

Najliczniej zaznaczają się w zapisach Wróblewskiej dyspalatalizacje *ś* w sąsiedztwie spółgłosek palatalnych, np. *śp* > *sp*: *spi już maleńki* [DTW, 22 grudnia 1859, k. 9r]; *spij spokojnie* [jw., 15 listopada 1859, 4v]; *św* > *sw*: *Chłopcy w swiat pojedą* [DMW, 27 czerwca 1869, k. 33v]; *W marcu była Wielkanoc, Maryjka się uwijała z mamą koło święconego* [jw., luty–kwiecień 1866, k. 10v]; *śl* > *sl*: *sliczne dla niego było tam ubrane drzewko* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v]; *slicznie podziękowała* [jw., 1860, k. 10r]; *szczęśliwy* [jw., 12 grudnia 1859, k. 8v]; *a tu on ani myśli o tem* [jw., 25 grudnia 1859, k. 6r]; *śń* > *sń*: *usnie* [jw. 2 grudnia 1859, k. 7v]; *śm* > *sm*: *śmiejąc się* [jw., 27 lipca 1860, k. 20r]; *nie smiało w nich stąpa* [jw., 8 maja 1860, k. 15v].

Proces odwrotny, tj. wtórna miękkość *s* w grupach spółgłoskowych, wystąpił tylko incydentalnie w przymiotniku z przyrostkiem *-ny*: *strojne w jaśne świeczki* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v] i liczebniku porządkowym *ośmy*: *ośmy ząbek jeszcze się nie zupełnie wyrznął* [jw., 24 listopada 1859, k. 5v]. Hiperpoprawna palatalność *s* w podanych przykładach pojawiła się zapewne w wyniku wyrównań do wyrazów pokrewnych, por. *jaśniej*, *jaśniejszy*, *rozjaśniać* oraz liczebnika głównego *ośm*, używanego w takiej postaci przez diarystkę: *ośm ładnych półrubłówek* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v] i podawanego przez SWil jako forma podstawowa obok wariantów *osim* i *osiem*.

W znikomym stopniu zaznaczają się w materiale dzienników dla dzieci procesy dyspalatalizacji *ń* przed spółgłoskami twardymi i wtórnego zmiękczenia *n*, które zostały licznie poświadczone w języku autorów kresowych XIX w. (JPW 239–240) i odmianie potocznej tego okresu, zarejestrowanej przez Jana Karłowicza (1984). Być może analiza całego korpusu diarystyki Wróblewskiej pod tym kątem zweryfikuje tę wstępną obserwację, na razie wyekscerpowaliśmy tylko użycia z twardym *n* przed *cz* w czasowniku *skończyć*: *skończyłaś rok ośmy* [DMW, czerwiec 1868, k. 16r]; *dziś skończyłaś rok dziesiąty* [jw., 27 czerwca 1870, 30v], a w późniejszym wpisie: *juz dwanaście lat skończyłaś* [jw. 1872, k. 42v] i przed *k* (*ńk* > *nk*) w rzeczowniku *nianka*: *do nowej nie przywykła nianki* [DTW, 17 grudnia 1859, k. 9r].

Wyraźniejsze rozchwianie uwidacznia się natomiast w zakresie niekreskowania miękkich spółgłosek w wygłosie, co przemawiałoby za ich dyspalatalizacją, zwłaszcza typu *-ń* > *-n*: *tydzień* [DMW, wrzesień 1869, k. 24r]; *-ć* > *-c*: *zdobyc* [jw., listopad 1871,

k. 40r]; *odbyc* [jw., maj 1870, k. 30r]; -ś > -s: *dzis* [DTW, 3 grudnia 1859, k. 7v]; -ź > -z: *smiało wyraz swoje zdanie* [DMW, listopad 1871, k. 40v], -dź > -dz: *nie bądź tak surową w Twych sądach* [jw.]; *siedz lepiej w domu* [jw.]. Pozostaje dyskusyjne, czy w wariacie pisanym polszczyzny północnokresowej mamy do czynienia z manierą graficzną, archaizmami wąskoterytorialnymi, zwłaszcza w odniesieniu do wahań c i ć w wygłosie (JPW 95, 237), nie wykluczając powstawania hiperyzmów wynikających u autorów z Litwy z działania przeciwstawnych tendencji do dyspalatalizacji spółgłosek miękkich i wtórnej palatalizacji twardych w tych samych pozycjach, np. z jednej strony: *łokiec, dawac, chodzic* (Karłowicz 1984: 76; JPW 96), a z drugiej: *lipieć, cieć, dajć* (SSK 78).

4.2. Fleksja

Regionalnych cech fleksyjnych nie znajdujemy w dziennikach zbyt wiele, bo autorka odzwierciedla w tym zakresie przede wszystkim uzus i wahania polskiego języka ogólnego XIX w., np. jeszcze rywalizują w zapisach Wróblewskiej końcówki -e i -ę w wołaczach rzeczowników r. n., oznaczających istoty niedorośle, por. *dobranoc moje dziecię!* [DMT, 23 listopada 1859, k. 5v]; *Dziecie drogie, jakaż długa przerwa w Twoim dzienniczku* [jw., luty 1868, k. 15r], ale ze zdecydowaną przewagą form z -ę, co potwierdza kierunek normalizacji polszczyzny ogólnej (Bajerowa 1992: 89).

Uwarunkowań regionalnych czy raczej dialektalnych można się chyba dopatrywać w użyciu końcówki -ów w D. Im rzeczowników r. ż.: *isć z Tadziem do Babuniów* [DTW, 15 listopada 1859, k. 4v]; *Tadzio poszedł teraz do Buniów 'babć'* [jw., 11 czerwca 1860, k. 17r], choć materiał zgromadzony przez I. Bajerową (1992: 77, 220) nie przemawia jednoznacznie za hipotezą, że nadużywanie -ów w XIX w. to osobliwość języka Kresów. W wariacie potocznym i gwarowym polszczyzny północnokresowej jest to jednak cecha ciągle żywotna w odmianie rzeczowników wszystkich rodzajów (JPW 261).

Podłoże regionalne ma zmiana rodzaju rzeczowników na -o z rodzaju męskiego na rodzaj żeński i ich odmiana według paradygmatu żeńskiego, co jest konsekwencją procesu akania -o > -a, powodującego przesunięcia rodzajowe w tej kategorii fleksyjnej. Zjawisko jest dobrze udokumentowane w języku pisarzy północnokresowych XIX w., zachowane w odmianie potocznej i gwarowej w XX w. (JPW 266). W rękopisach dzienników nie występuje konsekwentnie, dotyczy tylko nielicznych antroponimów (*Tadzio, Tadziunio, tatko, tateczko*), odmienianych czasami według deklinacji żeńskiej, czasami według męskiej: *Otoż długo mama nie zaglądała do dziennika Tadzi* [DTW, 22 stycznia 1860, k. 10v]; *ona Tadzię też serdecznie kocha i Tadzia Kamcią będzie kochał* [jw., 1860, k. 10rv]; *Dziś Tadziunia dla Buni Bieniowskiej nauczył się sześciowerszowego powinszowania* [jw. 28 sierpnia 1860, k. 31 r.]; *biegnę do Tatki drogiego* [DWM, luty-marzec 1860, 11r]; *kocha Tateczkę nad życie* [jw.]; *Maryjka winszowała Tatce* [jw. 10v].

4.3. Składnia

W warstwie składniowej analizowanych dzienników można dostrzec pewne konstrukcje, które zdaniem Z. Kurzowej w połowie XIX w. były już nacechowane regionalnie lub wyróżniały się znacznie większą frekwencją w polszczyźnie północnokresowej niż w języku ogólnym. Część z nich odzwierciedla wahania użyć form syntetycznych i analitycznych, np. narzędnik zam. wyrażenia przyimkowego w funkcji okolicznika czasu: *Wigilją nowego roku Tadzio był u Buni* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v], por. JPW 297; analityczna konstrukcja *dla* + dopełniacz zam. celownika: *dla ciuci żałuje* [jedzenia] [DTW, 2 grudnia 1859, k. 7v], por. JPW 299–300; RCSG 58–59; wahania w zakresie użycia form dopełniacza i biernika, np. *badaj przyczyn* [DMW, 1872, 43v], *nic mu nie żałuje* [DTW, 12 grudnia 1859, k. 8v], por. JPW 301, 303. Spotykamy też schematy składniowe, które w XIX w. rozpowszechniają się w odmianie regionalnej, np. konstrukcję posesywną *u kogoś jest zam. ktoś ma: u Buni wiele jest panienek, a wszystkie go lubią i pieszczą* [DTW, styczeń 1860, k. 10v], por. JPW 305; RCSG 134; celownikową rekcję czasownika *boleć: mówi sam, że mu boli w głębie* [DTW, 29 maja 1860, k. 16v], por. JPW 302, JPP II 143. Jednakże spotykane sporadycznie osobliwe połączenia wyrazowe nie pozwalają stwierdzić wyraźniejszych tendencji składniowych w języku autorki dzienników, są raczej przejawem nieustabilizowania ówczesnej normy.

4.4. Słowotwórstwo

Do weryfikacji nacechowania regionalnego wyekscerpowanego materiału pod kątem słowotwórstwa i słownictwa wykorzystujemy w tym ujęciu tylko podstawowe źródła leksykograficzne: SJPDor, zawierający kwalifikatory stylistyczne i chronologiczne oraz cenne ilustracje tekstowe z języka autorów XIX-wiecznych, pomocne przy ustalaniu znaczeń jednostek wyrazowych, oraz SWil, rejestrujący fakty leksykalno-słowotwórcze o zasięgu lokalnym. Ponieważ istnieje tak bogata literatura przedmiotu¹⁰, zdecydowałyśmy się na weryfikację regionalizmów przy pomocy opracowań przekrojowych, ujmujących zjawiska językowe diachronicznie, wykorzystujących różnego typu źródła XIX-wieczne z Kresów północnych (JPW, PJK, SSK), oraz prac bazujących na materiale polszczyzny północnokresowej XX w. (SPGL, JPP II, JPP III). Te ostatnie opracowania będą zaświadczały o żywotności analizowanych regionalizmów z zakresu słowotwórstwa i słownictwa w wariacie mówionym i pisanym języka polskiego na Litwie do dziś.

Jedną z osobliwości słowotwórczych tej polszczyzny jest produktywność formacji deminutywnych (JPW 251). Ta tendencja ze szczególną intensywnością występuje w odmianie gwarowej, w której deminutywa mogą pełnić różne funkcje:

¹⁰ Gdyby powstała aktualna bibliografia prac o polszczyźnie kresowej, to liczyłaby zapewne ponad dwa tysiące pozycji!

modyfikującą, ekspresywną lub wyodrębniającą (SPGL 66). Dzienniki dla dzieci prowadzone przez Wróblewską obfitują w zdrobniałe formacje rzeczownikowe, tworzone od nazw osobowych, głównie członków rodziny (*tatko – tatulek – tateczko, mamcia – mamutka, wujaszek – wujaszeczek, nianiutka, coreczka/córeczka, dziadunio*), oraz innych rzeczowników konkretnych (*kołysieczka, dzienniczek, przysmaczek*) i abstrakcyjnych (*kapryski, humorek, rozumek, modlitewka, pocieszka*). Całą serię tworzą hipokorystyczne formy imienia syna (*Tadzio/Tadzia, Tadźko, Tadziu-nio/Tadziunia, Tadziuńko, Tadziunieczek*) oraz zdrobniałe *nomina attributiva*, urabiane od różnych podstaw słowotwórczych, również nacechowanych ekspresywnie (*piecuszek, obżartuszek, żartoczek, błazenek, filucik, kapryśniczek, swywołniczek*). Takie słownictwo występuje jednakże jedynie we wpisach pochodzących z okresu wczesnego dzieciństwa syna, a zatem można je kwalifikować jako ekspresywizmy ograniczone do języka rodzinnego, zwłaszcza do komunikacji matki z dziećmi. Wykorzystywane przez diarystkę modele słowotwórcze nie wykraczają poza normy języka ogólnego.

Prowieniencję regionalną można przypisać jedynie formacjom deminutywnym, głównie z sufiksami rozszerzonymi:

-utka: *Dziś rocznica śmierci najdroższej Buniutki, przez całe życie obchodź tę smutną pamiątkę* (derywat od *Bunia*, pieszczotliwej nazwy odnoszącej się do babci Beniowskiej) [DMW, 15 lutego 1870, k. 28v]; *umie się przymilać [...] kochana mamutka, kochana nianiutka* [DTW, 16 lipca 1960, k. 19r]; *gdyby nawet mamutce twojej było kiedy i bardzo smutno* [jw., 23 września 1861, k. 33v]. Sufiks hybrydalny składający się z lit. *-ut(é)* oraz pol. *-ka*, notowany tylko w gwarach (SPGL 100–101);

-unek: *Tadzio wielki łasunek, lubi słodocze* [DTW, 12 grudnia 1959, k. 8v]. Sufiks hybrydalny składający się z bfr. *-un* i pol. *-ek*. Szerzej znana jest tylko forma augmentatywna z sufiksem *-un*, którą poświadczą SWil: *posp. łasoń, łasun, łasoś* m.in. ‘smakosz, skwapliwy na przysmaki’ i SPGL 254;

-(uń)ko: *Tadziuńko dobrze już chodzi* [DTW, 2 maja 1860, k. 15v]; *Piszesz do mnie, że Ci tęskno za Mamą, za Tatkiem* [DMW, wrzesień 1869, k. 24r]; *kochać bardzo Mamę, Tatkę, Buniutki* [jw., styczeń 1865, k. 3r]; *Tadzio na imieniny Tatki nauczył się powinszowania, bardzo dobrze go Tatce powiedział* [DTW, 30 marca 1963, k. 37v]. Osobliwością gramatyczną takich deminutywów są wahania między deklinacją męską a żeńską (JPW 251), o czym była już mowa przy okazji regionalizmów fleksyjnych uwarunkowanych podłożem fonetycznym;

-iczka: *bo chociaż swywołniczka* (zob. niżej *swywolić*) *i roztrzepaniczka z ciebie wielka, umiesz już myśleć, zastanawiać się i czuć* [DMW, czerwiec 1868, k. 16r]; SJPDor nie potwierdza, SWil notuje tylko postać *swawolniczka*; forma *roztrzepaniczka*, utworzona według tego samego modelu słowotwórczego, może być indywidualizmem.

W języku dzienników możemy się natknąć na inną osobliwość północnokresową – wahania w użyciu prefiksów w formacjach czasownikowych. Wariantywność przedrostków do XVIII w. była właściwa również polszczyźnie ogólnej, ich funkcja znaczeniowa zaczyna się stabilizować dopiero w XIX w. Do przedrostków regionalnych można zaliczyć jedynie te, które zostały potwierdzone w różnych źródłach notujących leksykę północnokresową lub mają swoje odpowiedniki strukturalne w językach litewskim lub wschodniosłowiańskich:

przenieść ‘znieść, wycierpieć’: *lecz nigdybym nie przeniosła by syn mój z braku mężstwa i hartu zszedł z drogi powinności* [DTW, 11 czerwca 1860, 17v]; SJPDor i SWil nie notują takiego znaczenia; potwierdza PJK 89, JPP II 378 i SPGL 337, por. ros. *перенести* ‘znieść’;

wyskakiwać ‘podskakiwać’: *za to jak mógł wyskakiwał w takt na rękę u niani* [DTW, 12 grudnia 1859, k. 8v], SJPDor nie notuje tego znaczenia, SWil m.in. ‘podskakiwać, wyprawiać skoki, skakać wesoło’;

zalulać ‘ululać; usnąć dziecko, kołysząc’: *to zawsze biedy nim go zalulają* [DTW, 22 grudnia 1859, k. 9r], SJPDor i SWil nie notują, por. lit. *užliūliuoti*;

zamiłować ‘umiłować’: *niech zamiłują obowiązek* [DMW, 1872, k. 42 r], SJPDor z kwalif. *daw.*, SWil ‘pokochać, polubić’ bez kwalif.

Czasami diarystka posługuje się czasownikami prefigowanymi, nieobecnymi w słownikach i opracowaniach leksyki kresowej, słotwórczo dość zaskakującymi, np. *Otoż się wywakacjowała i wyhasowała moja Maryjka* [DMW, lipiec i sierpień 1871, k. 39r]. Trudno określić, czy są to indywidualizmy, jak *wywakacjować się* ‘spędzić dużo czasu na wakacjach’¹¹, czy raczej potknięcia językowe, jak *wyhasować się* ‘wyhasać się’.

Zdarzają się też użycia czasowników bez prefiksów, jak *pędzać*, używane przez piszącą obok formy prefiksальной *odpędzać*: *tak dla ciuci żałuje* [jedzenia] *i pędza ją* [DTW, 2 grudnia 1859, k. 7v]; *odpędzać tę ciucię* [jw.]; SJPDor określa postać *pędzać* jako *rzad.*, SWil bez kwalif.

Na uwagę zasługuje neologizm stworzony przez autorkę na podstawie bardzo produktywnego w polszczyźnie kresowej modelu przymiotników z sufiksem *-owaty*, zbieżnych z językiem białoruskim. Najczęściej notowane są derywaty odprzymiotnikowe z tym formantem wyrażające niepełną intensywność cechy (por. JPW 254; SSK 111–112), analizowana formacja oparta jest na rzadszym modelu odrzeczownikowym wskazującym na stopień podobieństwa kogoś do kogoś/czegoś (często z nacechowaniem ujemnym): *widzę, że pomimo żeś kozakowata i nieraz bardzo niesforna, brzydysz się tem, co już w Twych oczach na coś prawdziwie złego zakrawa* [DMW, listopad 1871, k. 40v]. Podobne formacje znane są z potocznej odmiany kresowej XIX i XX w.: *swiniowaty*, *cielęciewaty* SSK 112; *dziamukowaty* pogard. ‘podobny do *dziamuka*, czyli nieokrzesany’ SPGL 184.

¹¹ Mimo że słowniki nie notują wyrazów *wakacjować* i *wywakacjować się*, w Internecie można znaleźć przykłady ich użycia.

4.5. Słownictwo

Diarystka posługuje się regionalizmami leksykalnymi, które mieszczą się zasadniczo w jednej grupie znaczeniowej, bo wszystkie bezpośrednio lub pośrednio dotyczą świata dziecka – jego usposobienia, zachowań, języka itp.:

aciu ndm ‘w języku dzieci: powitanie, pożegnanie, także podziękowanie’, *dać aciu* ‘witać się, żegnać się, dziękować’: *aciu daje jak tylko widzi, że ktoś się do wyjścia zabiera* [DTW, 30 listopada 1859, k. 7r]; *Tadzio umie aciu Bozi dawać* [jw., 1860, 10r]; SJPDor i SWil nie notują, dokumentuje JPW 331; SPGL 133 *aciu Bożyńku* ‘dzięki Ci, Boże!’, por. lit. *ačiū* ‘dziękuję’;

błazenek ‘łobuziak, figlarz, swawolnik’: *swywoli błazenek* [DTW, 29 maja 1860, 16v]; SWil *pieszcz.* ‘o małych dzieciach’, SJPDor notuje formę podstawową *błazen* ‘młokos, smarkacz’ jako *prow.*, *przest.* z cytatem z Mickiewicza; według PJK 21 archaizm semantyczny;

busi ndm ‘pocałunek’, *busi dawać* ‘całować’: *Już Tadzio więcej mówić zaczyna, umie busi dawać* [DTW, 31 grudnia 1859, k. 9v]; SJPDor tylko *busiać*, *busiak*, SWil *pieszcz.* w zn. ‘całus, busiak’ i ‘ukłon ręką do ust z pocałowaniem’; PJK 39 dokumentuje jako białorusizm z języka dziecięcego, podobnie JPW 340;

cacka ‘zabawka dziecięca’: *bawił się sam jeden po godzinie prawie z cackami* [DTW, 27 listopada 1859, k. 6r]; SJPDor z kwalif. *przest.*, ale znaczenia ‘zabawka’ nie notuje, SWil tylko *cacko* ‘zabawka dziecinna, pieścidełko, bawidełko’; potwierdza JPW 340, PJK 13 tylko jako postać ze zmianą rodzaju z n. na ż. pod wpływem białoruskim;

chirlać ‘niedomagać, długo lub często chorować, ale też kaszleć’: *ale rowno z przyjazdem do domu, kiedy się ujrzałaś sama, zaczęłaś płakać, chirlać, stękać* [DMW, lipiec i sierpień 1871, k. 39r]; *ciagle moja biedna coreczka chirlająca* [DMW, kwiecień–maj 1871, k. 38r]; SJPDor tylko *cherlać*, choć notuje rzeczownik *chyrłak*, SWil obocznie *cherlać* i *chyrłać* oraz rzeczowniki *cherlak*, *chyrłak* i *charlak*, postać z pierwotnym *-yr-* potwierdza SSK 91¹²; w wariacie używanym przez diarystkę można też dopatrywać się wpływu kresowej artykulacji połączeń *chy* jak *chi* na wzór wschodniosłowiański, np. *wychilił*, *chira* u filomatów (JPW 236), *chiba*, *chitry* (Karłowicz 1984: 76);

ciucia zdrob. ‘piesek’: *chętnie się dzieli ze wszystkim, tak dla ciuci żałuje i pędza ją* [DTW, 2 grudnia 1859, k. 7v]; SJPDor tylko jeden cytat z pocz. XIX w., SWil nie notuje; JPW 343 dokumentuje też warianty *ciucka*, *ciucieńka*, wskazując na źródło białoruskie;

¹² W SSK 91–92 zawarta jest też pełniejsza analiza zleksykalizowanych form z pierwotnym *-ir-*, *-yr-* w potocznej polszczyźnie północnokresowej XIX w. w porównaniu z tendencjami ówczesnego języka ogólnego, z odniesieniami do stanu gwar rdzennie polskich i z uwzględnieniem możliwych wpływów wschodniosłowiańskich w tym zakresie.

gęba ‘usta’, *pieszcz. gębka*: *sam języczkiem klaszcze i wkłada coś sobie niby do gębki* [DTW, 30 stycznia 1960, k. 11r]; *mówi sam, że mu boli w gębie* [jw., 29 maja 1860, 16v]; SJPDor *gęba* z kwalif. *pot., gębka – rzad., SWil gęba i gębka/gąbka* ‘zam. usteczka’, *gęba* ‘usta’ SPGL 192;

hodować (się) ndk. ‘rosnąć, wychowywać (się)’ i postać dk. *wyhodować (się)* ‘(u) rosnąć, wychować (się)’: *niech Cię Bóg dobry zdrowo hoduje* [DTW, 4 lutego 1860, 11v]; *Maryjka zdrowo się hodowała, choć pierwsze dwa miesiące bezustannie płakała* [DMW, styczeń 1865, k. 3r]; *by czuwała nad Tobą i pozwoliła Ci wyhodować się na chwałę Boga* [jw.]; SJPDor podaje tylko cytaty z pisarzy kresowych, SWil zna m.in. ‘wychowywać (się)’; regionalizm wschodni, bogato udokumentowany w opracowaniach (JPW 361, SSK 160, SPGL 201, JPP II 275, 459; JPP III 223, 512), według JPP II 275 archaizm semantyczny wspierany przez wpływ wschodniosłowiański;

hojdać ‘huścić’: *I Tatko to rozumie, wsadza go do koszyka [...] i hojda* [DTW, 20 czerwca 1860, 18r]; SJPDor z kwalif. *gwar.*, SWil potwierdza też derywaty *hojdanie*, *hojdawka* ‘huśtawka’; bogata dokumentacja z Kresów północnych i południowych w JPW 361, PJK 157–158, SSK 160, regionalizm o szerszym zasięgu, zapożyczenie z języków wschodniosłowiańskich;

lula ‘w języku dzieci: kołyska, kolebka’: *Bo wie, że tam w luli mu się nic złego nie stanie* [DTW, 5 marca 1960, 12r]; *chcieć do luli* w zn. ‘chcieć spać’: *trzeba mu mówić, że kurka chce do luli* [jw., 22 grudnia 1859, k. 9r]; SJPDor nie notuje, SWil *lula*, *lulka* bez kwalif.;

papa ‘w języku dzieci: chleb’: *już nie tak chętnie dzieli się papą, kiedy go kto o to poprosi* [DTW, 25 stycznia 1860, k. 11r]; SJPDor nie notuje tego znaczenia, SWil ‘(zwykle u dzieci) chleb’;

stojatka ‘urządzenie służące małym dzieciom do nauki stania i chodzenia; chodzik’: *Bunia Tadziovi darowała stojatkę, jaka to będzie uciecha w niej stać i jeździć po pokoju* [DTW, 20 listopada 1859, k. 5r]; *chodzi w stojatce* [jw., 30 listopada 1859, k. 7r]; SJPDor nie notuje, SWil tylko *stojatek* r. m., lecz potwierdza inne wyrazy z produktywnym w polszczyźnie kresowej sufiksem *-atka*, np. *kądziałka* ‘kądzieł’;

swywolić ‘zachowywać się bardzo swobodnie podczas zabawy; swawolić’: *niańka mu spiewa i on wtóruje, i coś gawędzi, swywoli błazenek* [DTW, 29 maja 1860, 16v]; SJPDor z kwalif. *daw.*, SWil *swawolić* obocznie do *swywolić*; diarystka jednak konsekwentnie używa starszej formy *swywolić*, od której tworzy derywaty (por. wyżej *swywolniczka*);

szlichtada ‘przejażdżka saniami; kulig’: *szlichtady też użyliście* [DMT, styczeń 1871, k. 36r]; SJPDor *przest.* (cytaty z Orzeszkowej, Lelewela i Koźmiana), SWil bez kwalif., por. niem. *Schlitten* ‘sanie’;

zachodzić się ‘zanosić się czym; nie móc się powstrzymać od czegoś’, *zachodzić się od płaczu*: *zachodził się od płaczu godzinę całą, aż na koniec znużony usnął* [DTW, 28 listopada 1859, k. 6v]; *zachodzić się z krzyku*: *A kiedy czego zechce i nie można*

mu tego zrobić, to aż zachodzi się z krzyku i płaczu [jw., 11 marca 1860, k. 13v]; SJPDor i SWil nie notują;

zgrozić ‘zdyscyplinować; surowo upomnieć’: *i niema go jak zgrozić, bo jeszcze malutki* [DTW, 15 czerwca 1860, 18r]; SJPDor i SWil notują tylko wyraz podstawowy *groza* m.in. ‘groźna karność, srogość, rygor’, SJPDor z kwalif. *daw.*; SPGL 198 podaje m.in. połączenia wyrazowe (*wy*)*hodować w grozie, chować w grozie*;

znać ‘wiedzieć’: *choć malutki, a potrzebuje pieszczoty, potrzebuje serca, zna, kto go kocha* [DTW, 19 grudnia 1859, k. 9r]; SJPDor jako *daw.*, *dziś ksiązk.*, SWil podaje m.in. ‘dowiedzieć się, wiedzieć’; JPW 456 i JPP II 477 kwalifikują jako archaizm semantyczny wsparty wpływem wschodniosłowiańskim, według SPGL 447 zachowany do dziś w odmianie gwarowej.

5. WNIOSKI

Wgląd w dzienniki Wróblewskiej przekonuje, że ich autorka posługiwała się językiem, który mieści się w uzusie polszczyzny ogólnej, wykazującej jeszcze w połowie XIX w. dużą wariantywność. Bardzo często o zakwalifikowaniu pewnych cech języka diarystki do osobliwości regionalnych decydował fakt, że w późniejszym okresie utrwaliły się one na ziemiach północnokresowych i przetrwały do końca XX w. Z pewnością ekstensja owych cech na tych terenach mogła być większa również w opisywanym czasie, dlatego można je traktować przynajmniej jako regionalizmy frekwencyjne.

W polszczyźnie diarystki zaznacza się zatem wyraźnie fakultatywność użyć form regionalnych i ogólnopolskich. Koloryt regionalny piśmiennictwu Wróblewskiej nadają:

- wahania w zakresie repartycji *o* jasnego i pochylonego oraz dyspalatalizacje spółgłosek miękkich w różnym sąsiedztwie (zwłaszcza w grupie *śp > sp*);
- odmiana antroponomów na *-o* według deklinacji żeńskiej na skutek morfologizacji zjawiska akania *-o > -a* (akanie w innych pozycjach i kategoriach morfologicznych nie występuje w zapisach Wróblewskiej);
- kumulacja rzeczowników zrobniałych i formacji z sufiksem hybrydalnym *-utka*;
- słownictwo odnoszące się do wychowania małego dziecka i życia codziennego, w tym wyrazy potoczne i gwarowe, które mogły przeniknąć do idiolektu diarystki z mowy służby;
- brak rusycyzmów, język rosyjski nie wkraczał do sfery życia intymnego, rodzinnego, choć był w XIX w. bardzo rozpowszechniony w życiu publicznym.

Skróty źródeł

DMW – *Dziennik Marji Wróblewskiej przez Matkę Emilję z Beniowskich Wróblewską 1865–1878*, BW LAN, sygn. F9–152^b, 47 kart.

DTW – *Dziennik Tadeusza Wróblewskiego przez Matkę Emilję z Beniowskich Wróblewską 1859–1886*, BW LAN, sygn. F9–149, 100 kart.

Bibliografia

„Archiwum kobiet” 2013–2018, zespół pod kier. M. Rudaś-Grodzkiej. Warszawa: IBL PAN. Online: <http://archiwumkobiet.pl> [dostęp: 13.11.2023].

Bairašauskaitė, T. 1999. Dzienniki szlachty litewskiej z XIX wieku w zbiorach wileńskich. *Białostoczczyna* 2 (54), s. 32–37.

Bajerowa, I. 1986. *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice: Uniwersytet Śląski.

Bajerowa, I. 1992. *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 2: *Fleksja*. Katowice: Uniwersytet Śląski.

Bołdyrew, A. 2008. *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.

Griškaitė, R. 2012. Emilijos Beniovskytės-Vrublevskienės (Emilia z Beniowskich Wróblewska, 1830-10-05 – 1886-12-23) dienaoraščiai (1850-08-05 – 1886-09). *Archivum Lithuanicum* 14, s. 227–308.

Griškaitė, R. 2017. Dzienniki Emilii z Beniowskich Wróblewskiej. *Pamiętnik Literacki* 108, z. 1, s. 89–133, tłum. E. Kolinko. Online: <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/82666/edition/64658/content> [dostęp: 20.11.2023].

JPP II – Mędelska, J. 2000. *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. 2: *Lata 1945–1959*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.

JPP III – Mędelska, J. 2004. *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. 3: *Lata 1960–1979*, cz. 2: *Słownictwo, wyrazy*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.

JPW – Kurzowa, Z. 1993. *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Warszawa – Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Karłowicz, J. 1984. *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petrsburszczan (do druku przygotowała Elżbieta Smułkowa)*. W: *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 3, red. J. Rieger, W. Werenicz, s. 33–81. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.

PIK – Sawaniewska-Mochowa, Z. 1990. *Podręcznik Jana Karłowicza jako źródło poznania potocznej polszczyzny północnokresowej. Słownictwo*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

RCSG – Masojć, I. 2002. *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. Online: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/sjp> [dostęp: 20.11.2023].

Stawiński, J. red. 1976. *Słownik terminów literackich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- SPGL – Rieger, J., Masojć, I., Rutkowska, K. 2006. *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- SSK – Sawaniewska-Mochowa, Z. 2002. *Ze studiów nad socjolektem drobnej szlachty kowieńskiej XIX wieku (na podstawie słowników przekładowych Antoniego Juszkiewicza)*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Stawiak-Ososińska M. 2009. *Ponętna, uległa, akurтна... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle poradników)*. Kraków: Impuls.
- SWil – Zdanowicz, A. i in. 1861. *Słownik języka polskiego* (tzw. Słownik wileński), cz. 1–2, Wilno: M. Orgelbrand. Online: <https://eswil.ijp.pan.pl/> [dostęp: 20.11.2023].

Emilia Wróblewska's diaries for children as research material on the Polish language of the 19th-century Vilnius intelligentsia

Summary

The article initiates historical, linguistic, and textological research into the rich diaristic legacy of Emilia Wróblewska, née Beniowska (1830–1886), a Polish woman from the circle of Vilnius intelligentsia, who had written intimate diaries for herself and her children for almost 30 years. The subject of exploratory study are the texts of the diaries kept by Wróblewska for her son Tadeusz in the years 1859–1886, and her daughter Maria in the years 1865–1873 (with an entry for Emilia's younger son, Augustyn, added in 1886). The paper aims at identifying the most prominent features of spelling and linguistic phenomena (regarding phonetics, inflection, syntax, vocabulary, and lexis) that can be qualified as regional features typical of the North-Eastern Borderlands (*Kresy*) in the diarist's Polish language. A comparative method was used in the study; the material extracted from the diaries was confronted with the usage and developmental tendencies of the standard Polish language of the 19th century.

Keywords: women's diaries – diaries for children – Polish language in the former North-Eastern Borderlands (*Kresy*) – Lithuania – 19th century.

Adj. Marta Falkowska